aymi, krople

Nie mamy czasu zawijam to skręcę
Biegnę i biegnę znowu coraz prędzej
Nie mamy czasu na kłótnie na pewno
Jeden bal nie jednej serce tu peklo
Z oczu ci lecą łzy, krew plami biała ti

wszystko tak miało być
wiesz ze życie to nie film
byliśmy w nim my
w sensie byłe ja i ty
rozpuszczasz się i nie ma nic
znikasz znowu jak dym
tańczysz jak baletnica
bezustannie mała w moich myślach

pika mi Messenger
white widow pali się
i nie obchodzi nic mnie
póki nie ma jej
chce skarbie zabrć cię zniknąć daleko gdzieś
nie cce się topić
topic proszę mała ratuj mnie
proszę mała ratuj mnie

krople łzy ona na sobie ma
Krople krople
Ona krople krew
Na białym ti
Krople krople
Ona krople krew
Na białym ti

Łzy kapią na beton
Dlatego na klatce kevlar
Blizny na bani
Gdy nocą mijam te stare osiedla
Choć minał czas
Kilka nowych ran
To w głowie ciągle ta jedna

Chyba za jakiś czas
Potrzebny będzie mi restart
Popatrz na moją twarz
Chyba za jakiś czas
Potrzebny będzie mi restart
Popatrz na moją twarz

krople łzy ona na sobie ma
Krople krople
Ona krople krew
Na białym ti
Krople krople
Ona krople krew
Na białym ti